

---

---

## KRONIKA

### • SPRAWOZDANIE Z PRAC KOMISJI BADAŃ NAD HISTORIĄ SYBERII KOMITETU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN W 2015 ROKU

Rok 2015 był dwudziestym pierwszym rokiem pracy Komisji Badań nad Historią Syberii (pierwotna nazwa – Komisja Syberyjska) w Komitecie Historii Nauki i Techniki PAN. Jednocześnie zamykał, nieco wydłużoną – kadencję na lata 2001-2014 pionów korporacyjnych PAN. Jak poprzednio Komisja odbywała swe posiedzenia pięć razy w roku, zawsze z kilkoma referatami i dyskusją oraz prezentacją najnowszej literatury przedmiotu, głównie rosyjskiej i polskiej. Przeciętnie w posiedzeniach uczestniczyło około 30 osób (najniższa liczba – 24, najwyższa – 32). Zebrania, jak w ostatnich latach odbywały się w Instytucie Historii Nauki PAN. Aparaturę audiowizualną zapewniało bezinteresownie Archiwum PAN w Warszawie.

Głównym zadaniem Komisji była realizacja forum wymiany myśli oraz wyników badawczych dotyczących udziału naszych rodaków w poznaniu zauralskich obszarów Federacji Rosyjskiej. Z tego względu zapraszano na posiedzenia wszystkich zainteresowanych problemem z różnych ośrodków naukowych w Polsce (m.in. Białystok, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Toruń, Poznań, Rzeszów, Siedlce, Wrocław, a przede wszystkim Warszawa). Staraliśmy się pozyskać do wygłaszania referatów także historyków rosyjskich przebywających w Polsce na stażach i stypendiach, zwłaszcza z Uniwersytetu Warszawskiego i jego Studium Europy Wschodniej.

W skład Komisji weszło 7 członków Komitetu (K. Bartnicka, M. M. Blombergowa, H. Krajewska, E. Malak, J. Supady, Z. Wójcik, L. Zasztowt) oraz 18 specjalistów z różnych uczelni i instytutów w kraju (J. Arvaniti, A. Brus, W. Caban, M. Chrostek, B. Jędrychowska, A. Kuczyński, M. Kulik, S. Leończyk, A. Milewska-Młynik, E. Niebelski, E. Noiński, B. Petrozolin-Skowrońska, J. Schiller-Walicka, Z. Strzyżewska, W. Śliwowska, J. Trynkowski, M. T. Żuk oraz dwie osoby, które zmarły w czasie kadencji: S. Alexandrowicz i D. Zamojska). Zarząd Komisji stanowili: Z. Wójcik – przewodniczący, J. Supady – wiceprzewodniczący i M.T. Żuk – sekretarz. Cały zespół ma znaczący dorobek naukowy (książki i artykuły). Wszyscy uczestniczą w krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych, zawsze z referatami. Komisja systematycznie wspiera w pracy m.in. Muzeum Pamięci Sybiru przy Muzeum Wojska w Białymstoku, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum J. Piłsudskiego oraz redakcje: „Przeglądu Wschodniego”, „Zesłańca” i „Wrocławskich Studiów Wschodnich.

Członkowie Komisji uczestniczyli w specjalistycznych sympozjach w Rosji: (maj 2015) Omsk (organizator: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach i Uniwersytet Agrarny w Omsku), (czerwiec 2014) Moskwa (Zespół Historyków przy PAN i RAN). Tam też ogłoszono drukiem ich wygłoszone referaty. Ponadto członkowie Komisji wspierali różne osoby i instytucje, udzielając informacji na temat uczestnictwa Polaków w rozpoznaniu Syberii i innych miejsc przymusowego i dobrowolnego pobytu na wschód i południe od Uralu. Na jednym z posiedzeń podniesiony został przez dyr. A. Diukowa z rosyjskiej fundacji Historical Memory problem organizacji wspólnych konferencji dotyczących obecności Polaków w nauce w Rosji.



Prof. dr hab. Zbigniew Wójcik ( po prawej), przewodniczący  
oraz Imam Mahmud Taha Żuk, sekretarz  
Komisji Badań nad Historią Syberii Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN.

tytuły prezentowanych referatów na poszczególnych posiedzeniach: (9 lutego): G. Legutko (Kielce), „Nad korespondencją Wacława Sieroszewskiego z córką Marią”, M. Cwenk (Lublin), „ Nieznane teksty zesłańcze Gustawa Ehrenberga”, B. Jędrzychowska (Wrocław), „Listy z Kaługi Józefa i Kazimierza Łukaszewiczów”, W. Caban (Kielce), „Z prac nad zesłaniami w XIX w.”, K. Takasajewa (Jakuck, Warszawa), „Z prac nad relacjami w jakuckiej rodzinie Wacława Sieroszewskiego”; (13 kwietnia): M. M. Blombergowa (Łódź), „Losy dzieci polskich wywiezionych na Syberię”, M. Kulik (Warszawa), „Polacy w wojsku rosyjskim w czasie wojny rosyjsko-japońskiej”, Z. Wójcik (Warszawa), „Bronisław i Józef Piłsudscy – zesłańcy”, A. Robotycki (Warszawa), „O tomie „Etnografia Nowa” poświęconym Bronisławowi Piłsudskiemu”; (8 czerwca): I. Troyak (Nowosybirsk), D. Karnauhov (Nowosybirsk, Pułtusk), „Wyniki realizacji projektu badawczego „Sibirica” oraz powstanie w Bibliotece Akademickiej

w Nowosybirsku bazy danych bibliograficznych „Polacy Syberii”, A. Diukow (Moskwa), „Międzynarodowe programy współpracy naukowej Fundacji Historical Memory”, W. Sliwowska (Warszawa), W. Caban (Kielce), J. Trynkowski (Warszawa), Z. Wójcik (Warszawa), „Sprawozdanie uczestników konferencji w Omsku o polskich zesłańcach na Syberię w XVIII-XX wiekach”; (12 października): W. Caban (Kielce), „Informacja o sympozjum w Omsku (Maj 2015) i polskich zesłańcach w świetle przekazów miejscowej administracji i rdzennych narodów Syberii”, L. Zasztowt (Warszawa), „Informacja o sympozjum w Moskwie (czerwiec 2015) na 50-lecie utworzenia Zespołu Historyków przy PAN i RAN”, W. Caban, J. Szczepański (Kielce), „O książce „Polak w carskim mundurze. Wspomnienia Aleksandra Skolimowskiego (1817-1895)”, Ł. Wołczyk (Kielce), „Wacław Lasocki – lekarz i zesłaniec”, Z. Strzyżewska (Warszawa), „Problem korupcji w ujęciu klasyków literatury rosyjskiej”; (7 grudnia): E. Desyatkowa (Nowosybirsk, Warszawa), „Źródła XIX-wiecznej historii polsko-syberyjskiej” M. T. Żuk (Warszawa), „Działalność prof. Juliana Talki-Hryncewicza w mużułmańskiej i karaimskiej pamięci”, Z. Wójcik (Warszawa), „Piłsudscy wśród zesłańców okresu wczesnego socjalizmu”.

W sumie wysłuchano i przedyskutowano 21 wystąpień. Łącznie uczestniczyło w nich około 150 osób. Poza podstawowym składem Komisji na posiedzenia przychodzą także młodzi pracownicy naukowcy, doktoranci, dziennikarze itp. Najwięcej referatów reprezentowało środowisko warszawskie i kieleckie. Z referatów zagranicznych najwięcej było pracowników RAN z Nowosybirsk. Na krajowych i zagranicznych konferencjach członkowie Komisji są merytorycznie grupą wyróżniającą się.

*Prof. dr hab. Zbigniew Wójcik,  
Przewodniczący Komisji*

## • „Z NIEGO MY WSZYSCY...” – W HOŁDZIE WIESZCZOWI

Z niego my wszyscy  
(Zygmunt Krasiński,  
na wiadomość o śmierci Mickiewicza)

W piątek, dnia 27 listopada 2015 roku o godz. 12.00 odbyła się, tak jak to bywało w latach ubiegłych, krótka uroczystość tzw. Zaduszek Mickiewiczowskich pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Rzeczy Okrągłej.

Uczestniczyli w niej: pani Helena Staniek, malarka, córka twórcy pomnika śp. Józefa Kuczmana, delegacja młodzieży szkolnej z Zespołu Szkół w Rzeczy Długiej pod wodzą dyrektora, pana Jacka Bochniaka, oraz delegacja stalowowolskich literatów ze Stowarzyszenia Literackiego WITRYNA, które od 2010 roku sprawuje nad tymi mickiewiczowskimi spotkaniami patronat. Byli to: Małgorzata Żurecka, Mirosław Grudzień, Piotr Sikorski i Anatol Diaczyński (ten ostatni ofiarnie zabezpieczył nam transport na miejsce własnym samochodem).

Zapalono pod pomnikiem znicze i złożono wiązanki w barwach narodowych. Spotkanie otworzyli razem Małgorzata Żurecka, poetka, od początku inicjatorka i organizatorka tych literackich Zaduszek, oraz Mirosław Grudzień,

wiceprezes Stowarzyszenia. Małgorzata Żurecka podkreśliła wyjątkowość rzeczycyckiego pomnika Mickiewicza, który jako monument zlokalizowany w przestrzeni autentycznie wiejskiej jest unikatem w skali całej Polski. Nawiązała przy tym do wyrażonego w „Panu Tadeuszu” marzenia Poety, aby jego dzieła „zblądziły pod strzechy”. Piotr Sikorski, znany stalowowolski poeta i bard rezytował swój wiersz pt. „Moja wolność”.

Na zakończenie Mirosław Grudzień w kilku słowach opisał okoliczności śmierci Poety przed 160 laty i odczytał przejmujący wiersz Jana Lechonia pt. „Śmierć Mickiewicza”:



Uczestnicy Zadaszek Mickiewiczowskich przed pomnikiem Adama Mickiewicza w Rzeczy Długiej. Od prawej: Anatol Diaczyński, Mirosław Grudzień, Helena Staniek, Małgorzata Turecka; pierwszy z lewej: Piotr Sikorski, w środku delegacja młodzieży z Zespołu Szkół w Rzeczy Długiej.

### Śmierć Mickiewicza

Gdy przyszli, by jak co dzień odebrać rozkazy,  
Zaszli drogę im ludzie, co umarłych strzegą,  
I rzekli: „Nie możemy wpuścić was do niego,  
Bo ten człowiek umiera od strasznej zarazy  
Więc wtedy oni płakać zaczęli jak dzieci  
I szeptali z przestachem: „Przed nami noc ciemna!  
Ten księżyc, który teraz nad Stambułem świeci,  
Patrzcie, jaki jest inny niż ten nasz znad Niemna”.  
A on w tej samej chwili myślał: „Jak to blisko!  
Słyszę pieśń, co śpiewano nad moją kołyską,  
Widzę zioła i kwiaty nad Świtezi tonią,  
I jeszcze tylko chwila, a dotknę je dłonią” ...

Niebo sprzyjało zebrany pod pomnikiem, pogoda była słoneczna i bezwietrzna. Kamienny pomnik wieszczka spoglądał na zgromadzonych jak gdyby z życzliwą zadumą.

*Miroslaw Grudzień*

#### • SPOTKANIE INICJUJĄCE ORGANIZACJĘ OBCHODÓW 150. ROCZNICY URODZIN BRONISŁAWA PIŁSUDSKIEGO

27 listopada 2015 roku w Warszawie w siedzibie Muzeum Józefa Piłsudskiego odbyło się spotkanie poświęcone zbliżającej się 150. rocznicy urodzin Bronisława Piłsudskiego. Było nam niezmiernie miło gościć szacowne grono osób reprezentujących instytucje i ośrodki badawcze, dla których popularyzowanie postaci i dorobku naukowego Bronisława Piłsudskiego, wybitnego etnografa, badacza kultur tubylczych ludów Sachalinu i Pomorza Amurskiego, jak również bliskiego nam Podhala jest istotnym zadaniem. Gościliśmy prof. Antoniego Kuczyńskiego z Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Alfreda F. Majewicza z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Zbigniewa Wójcika z Polskiej Akademii Nauk, prof. Ludmilę Missonową z Rosyjskiej Akademii Nauk, dr Jadwigę Rodowicz-Czechowską, była Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Japonii, Waldemara Czechowskiego, reżysera i scenarzystę, dr Hannę Krajewską, dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk, dyrektor Annę Wende-Surmiak i dr. hab. Jerzego Roszkowskiego z Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, Katarzynę Nowak, zastępcę dyrektora ds. merytorycznych Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, dyrektor dr Joannę Wasilewską i Tomasza Madeja z Muzeum Azji i Pacyfiku, dr hab. Annę Dorotę Potocką z Pracowni Konserwacji i Restauracji Malarstwa na Podłożach Ruchomych Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Danutę Onyszkiewicz, etnografa oraz Witolda Kowalskiego.

Celem spotkania była wymiana informacji dotyczących planów poszczególnych instytucji i osób, które zajmują się badaniem spuścizny po Bronisławie Piłsudskim. Spotkanie było też okazją do nawiązania współpracy, która pozwoli wszystkim na jak najlepsze przygotowanie się do tegorocznych obchodów 150. rocznicy jego urodzin. Uczestnicy dyskusji zgodzili się, że należy dołożyć wszelkich starań i wesprzeć inicjatywę już zaplanowaną, aby postać Bronisława

wa, a przede wszystkim jego dorobek naukowy przybliżyć szerszemu gronu odbiorców. Takim wydarzeniem ma być wystawa przygotowywana przez Muzeum Tatrzańskie, której otwarcie odbędzie się w czerwcu br. Zorganizowanie urodzinowego seminarium ma w swoich planach Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Dr Hanna Krajewska wyraziła otwartość na współpracę w przygotowaniu seminarium. Zaproponowała też rozważenie zorganizowania kilku warsztatów w ośrodkach, w których będą podejmowane inicjatywy rocznicowe. Swoimi planami podzielił się również Waldemar Czechowski, który pracuje nad filmem dokumentalnym poświęconym Bronisławowi. Film może stanowić doskonałe uzupełnienie każdego z wymienionych wydarzeń.

150. rocznica urodzin Bronisława Piłsudskiego powinna stać się pretekstem do pokazania jego bogatego dorobku naukowego i fascynującego życiorysu młodszemu pokoleniu. Na tę potrzebę wskazał prof. Alfred F. Majewicz. Dyrektor Joanna Wasilewska i Tomasz Madej, a także Danuta Onyszkiewicz zwrócili uwagę na działania edukacyjne, które powinny towarzyszyć przygotowywanym wydarzeniom. Naprzeciw tym potrzebom chce wyjść Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, które ma planach zorganizowanie w Zakopanem, w powiązaniu z wystawą w Muzeum Tatrzańskim, spotkania Klubu Nauczyciela Historii, który zrzesza nauczycieli z całej Polski, wspierając ich w rozwoju własnych zainteresowań historycznych i pasji pedagogicznej. Uczestnicy spotkania zgodzili się, że ważnym miejscem upowszechniania wiedzy o Bronisławie powinien być internet. W myśl sugestii Tomasza Madeja, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku zarezerwowało dostęp do domen internetowych, tj. [www.bronislaw.pilsudski.com](http://www.bronislaw.pilsudski.com), [www.bronislawpilsudski.com.pl](http://www.bronislawpilsudski.com.pl), [www.bronislawpilsudski.pl](http://www.bronislawpilsudski.pl), [www.bronislaw.pilsudski.edu.pl](http://www.bronislaw.pilsudski.edu.pl). W tym roku domowa strona internetowa Muzeum wzbogaci się o nową zakładkę poświęconą Bronisławowi Piłsudskiemu, jego życiu i dorobkowi naukowemu.

Przypadająca w 2016 roku rocznica urodzin Bronisława Piłsudskiego nie powinna być wydarzeniem jednorazowym. Za dwa lata przypada bowiem setna rocznica jego śmierci, a rok później setna rocznica nawiązania polsko-japońskich stosunków dyplomatycznych. Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku zamierza zorganizować wystawę czasową poświęconą drugiemu z tych tematów.

Listopadowe spotkanie było też okazją do zaprezentowania oryginalnych obiektów pochodzących ze zbioru Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego – paszportu Bronisława Piłsudskiego z 1915 roku i odnalezionego w minionym roku w Ośrodku Reprezentacyjnym Ministerstwa Obrony Narodowej w Helenowie portretu Bronisława namalowanego w 1912 roku w Zakopanem przez Adomasa Varnasa. O ciekawostkach związanych z konserwacją płótna opowiedziała dr hab. Anna Potocka.

Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze, a dyskusje gości chwilami były gorące i burzliwe. Zgodnie z deklaracjami sformułowanymi w trakcie jego trwania, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku postara się wesprzeć planowane przedsięwzięcia związane z obchodami 150. rocznicy urodzin Bronisława, czego przykładem może być inicjatywa wydania wraz z Muzeum Tatrzańskim listów Bronisława Piłsudskiego do Stanisława Witkiewicza, opracowanych przez prof. Antoniego Kuczyńskiego. Dzięki nawiązaniu współpracy mamy nadzieję, że uda nam się przybliżyć postać i dokonania wybitnego etnografa szerszemu gronu odbiorców.

*Małgorzata Basaj, Bogumiła Rusiecka*

• **OBCHODY W MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI ZWIĄZANE  
Z OSIEMDZIESIĘCIOLECIEM DEPORTACJI POLAKÓW  
DO KAZACHSTANU**

W dniu 20 stycznia 2016 roku w Bramie Bielańskiej miał miejsce uroczysty finał wystawy poświęconej losom malarza Feliksa Mostowicza. Ten coraz popularniejszy w Polsce artysta większość swojego życia spędził w Kazachstanie. Urodził się w Biełojarce (obwód kokczetawski) w 1947 roku. Po ukończeniu Wydziału Sztuk Plastycznych Instytutu Pedagogicznego w Omsku z powodzeniem zajął się sztuką, eksponując swoje obrazy m.in. w Moskwie, Ałma-Acie (obecnie Ałmaty), Kokczetawie i Karagandzie. Przez wiele lat czynił starania, by zamieszkać w Polsce i dwadzieścia lat temu osiedlił się na warszawskim Ursynowie.

Opuszczając Kazachstan na zawsze, Feliks Mostowicz zabrał kilkadziesiąt swoich obrazów dokumentujących historię przymusowych przesiedleń i wrastania wywiezionych w obcą ziemię. Stanowią one cenne źródło informacji o realiach życia „kazachstańskich Polaków”, gdyż dzieje rodzin deportowanych w okresie międzywojennym, w odróżnieniu od historii Polaków represjonowanych w latach 40. XX wieku, są mało znane.

Feliks Mostowicz należy do pokolenia zesłańców z Żytomierszczyzny, którzy trafili do Kazachstanu w 1936 i 1937 roku. Ci wywiezieni przed osiemdziesięciu laty ludzie w większości już pomarli, zaś sporą grupę wśród nich stanowili niepiśmienni chłopcy, stąd relacji z ich życia jest niewiele. Mostowicz w swoich pracach sięga do historii, którą zna z opowiadań rodziny lub z swoich własnych przeżyć. Jego dzieła są realistyczne, czasem obok faktów maluje własne wizje, by dodać dziełu sugestywności (np. na płótnie „Cmentarz kazachstański”, który jest własnością muzeum).

Wystawa przedstawia obraz dwóch planów - pierwszy ukazuje historię rodziny i realia ich życia w Kazachstanie, drugi – dzisiejszy Ursynów widziany oczami artysty wychowanego w innej, całkiem odmiennej kulturze. Powstaje pytanie – czy polska rzeczywistość została wykreowana z kazachstańskiej perspektywy, ma swoją własną specyfikę, indywidualne podejście do tematu. Wydaje się, że tak. Najogólniej rzecz biorąc Kazachstan to portret Polaków rozproszonych w małych osadach na bezbrzeżnym stepie, zaś zamknięty w kameralnych ramach Ursynów nie jest już wielką aglomeracją i w ujęciu Mostowicza staje się przyjazny ludziom. Stanowi rzeczywistość odmalowaną nie tylko ręką zdolnego artysty, ale też postrzeganą przez wnikliwego obserwatora otaczającej go rzeczywistości. Takie przedstawienie twórczości Mostowicza wydawało mi się, jako komisarzowi wystawy, szczególnie ważne, gdyż uwypukla dwa główne nurty w jego pracach.

Dla nas szczególnie znaczenie mają obrazy z Kazachstanu, gdyż odtwarzają minioną przeszłość. Dzieła artysty są tu przede wszystkim świadectwem czasów, po których zostało już niewiele śladów. Moim zdaniem są one przede wszystkim dokumentem epoki. Traktuję je jako swoisty pamiętnik dziejów rodziny i polskich wiosek w Kazachstanie. Dlatego prace Mostowicza są dla nas cenne i niejednokrotnie przedstawialiśmy je jako odzwierciedlenie tamtej rzeczywistości. Przypomnę, że w Muzeum Niepodległości miała miejsce już jedna wystawa poświęcona artyście i nosiła ona nazwę „Malarski pamiętnik

Feliksa Mostowicza”. Jego prace w pewnym sensie zastępowały na niej źródła pisane i dawały w miarę pełny obraz polskiej diaspory w północnym Kazachstanie. Stanowiły też udokumentowanie faktów historycznych na ekspozycji „Sybir 1940-1956”.

Obecna wystawa trwała od października 2015 do stycznia 2016 roku, a jej pokłosiem było sympozjum poświęcone twórczości Mostowicza i jego kazachstańskiemu kontekstowi. Odbyło się ono w sali kinowej X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Zebranych przywitał dyrektor muzeum dr Tadeusz Skoczek, a następnie podziękował za przybycie p. Pawłowi Cukrowskiemu – dyrektorowi Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, Janowi Sroce – naczelnikowi Wydziału Zagranicznego Urzędu do Spraw Kombatantów, Januszowi Gmitrukowi dyrektorowi zaprzyjaźnionego Muzeum Ruchów Ludowych i kilku innym przybyłym gościom. Wśród osób wymienionych znalazł się Józef Bryll – prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód i Medard Masłowski – prezes Fundacji Polskie Kresy Wschodnie. Obaj panowie należą też do stowarzyszenia „Mój Kazachstan”. Organizację tę reprezentował jeszcze prezes dr Władysław Sokołowski i wiceprezes Halina Fiel. Wśród przybyłych zabrakło Feliksa Mostowicza, którego zmogła choroba.

Celem sympozjum było odniesienie się do kazachstańskich realiów w oparciu o prace Mostowicza, traktowane jako źródło historyczne. Zasugerowałam prelegentom ogólne założenia tematów, które sami uściślali. Niestety, nie udało się znaleźć osób, które zreferowałyby specyfikę kazachstańskiej przyrody i klimatu czy dzień powszedni w życiu zesłańców. Zapewne najlepiej omówiliby je Sybiracy, którzy pamiętają kazachstańską rzeczywistość. Tym nie mniej, tematy te sygnalizowali prelegenci w poświęconych innym zagadnieniom wystąpieniach. Pokłosiem sympozjum była książka „Inspiracje Feliksa Mostowicza”, redagowana przez Janusza Gmitruka, Tadeusza Skoczka i Jolantę Załęczny. Składała się ona z trzech części: I. Inspiracje; II. Obrazy Feliksa Mostowicza z katalogiem jego prac; III. Dwugłós o wystawie „Kazachstan-Ursynów. Droga Feliksa Mostowicza do kraju przodków w Galerii Brama Bielańska”. Ten bogato ilustrowany tom wręczono w prezencie wszystkim uczestnikom, którzy przybyli na sympozjum w X Pawilonie. Dodam jeszcze, że marszałek Adam Struzik i Janusz Gmitruk zostali obdarzeni przez dyrektora olejnymi obrazami Mostowicza.

Odnosząc się do samego sympozjum, na wstępie warto nadmienić, że Muzeum Niepodległości posiada wiele prac artysty, których znaczną część podarował do Kolekcji Sybirackiej. Ze zbiorami zapoznał uczestników Łukasz Żywek w referacie „Kolekcja prac Feliksa Mostowicza w Muzeum Niepodległości w Warszawie”. Powiedział, że znajduje się w niej 100 dzieł artysty wykonanych w różnych technikach. Część z nich stanowią obrazy olejne, z których 39 namalowanych jest na płótnie, a 26 na płycie pilśniowej. Kolekcję uzupełniają akwarele i rysunki, wśród których wyróżnia się cykl prac, wykonanych białą lub żółtą kredką na czarnym kartonie. Starannie przygotowana prezentacja obrazów malarza pozwoliła zapoznać się z jego dziełami.

Twórczość artysty przybliżył uczestnikom sympozjum świetny referat Ireny Mostowicz, „Życie codzienne w ZSRR - malarstwo Feliksa Mostowicza jako przykład realizmu”. Prelegentka jest córką malarza, która jako kilkuletnie dziecko przybyła z Kazachstanu do Polski. Teraz, będąc już doktorantką studiującą na



wydziale Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wiedeńskiego w klarowny sposób wyjaśniła uwarunkowania jego stylu. Na wstępie powiedziała, że „propagatorem zmian w kulturze był Andriej Żdanow, który zapoczątkował kierunek realizmu socjalistycznego, będącego jedyną możliwą metodą twórczości artystycznej. W Związku Radzieckim był on wzbogacony ideami marksizmu i leninizmu, dlatego dzieła ukazywały pożądaną realia polityczne i społeczne. Bezpieczną przystanią okazały się być sceny z życia codziennego i krajobrazy i właśnie te dwa tematy stały się głównym motywem twórczości Feliksa Mostowicza, który umiejętnie połączył zasady realizmu z symbolizmem”.

Otwierająca symposium Jolanta Załączny podjęła temat najbardziej ogólnej, ukazując na tle obrazów Feliksa Mostowicza i źródeł pamiętnikarskich najważniejsze, jej zdaniem działania Polaków i ich relacje z otoczeniem. Podkreśliła, że obrazy wraz z tekstem są dokumentem, przesłaniem, pouczeniem. W tym kontekście analizowała krajobrazy, sceny i postacie.

W kolejnym wystąpieniu Anna Milewska-Młynik przedstawiła część referatu „Kazachstan zapamiętany”, w którym ukazała losy osiedlonych tam Polaków na podstawie relacji Feliksa Mostowicza i odzwierciedlenie tych zdarzeń w twórczości malarza. Najciekawszym tematem była historia Biełozórki, rodzinnej wsi artysty. Dzięki zapamiętanym przez niego faktom, zrekonstruowano założenie wsi przez polskich przesiedleńców w roku 1937 i zachodzącym w niej, z upływem lat przemianom. Wydaje się bowiem, że budowanie nowych osad w pustym stepie było trwałym dorobkiem Polaków przywiezionych tu z Żytomierszczyzny.

Większość referatów dotyczyła wydarzeń, jakie miały miejsce w Kazachstanie w przeciągu kilkudziesięciu lat. Historia Polaków zaczynała się w latach 30, a kończyła w czasach powrotu do kraju, sięgając niekiedy aż po czasy współczesne. Szkoda, że nie zostały wyraźnie zaakcentowane fale wywózek tej ludności, gdyż każda z nich była inaczej uwarunkowana i stanowiła odmienne wyzwanie dla deportowanych. A symposium miało jednak upamiętnić osiemdziesiąt rocznicę osiedlenia na obszarze Kazachstanu ludności z Kresów.

Na różnice w sytuacji osób wywiezionych z Polski zwrócił uwagę ksiądz Błażej Michalewski, który był wikariuszem parafii katedralnej w Karagandzie, a obecnie przygotował rozprawę doktorską ma temat „Specyfika działalności ewangelizacyjnej Kościoła rzymskokatolickiego w Kazachstanie w latach 1936-1990”. Zawarł on słuszną uwagę, że począwszy od 1936 roku do początku lat czterdziestych XX wieku nie istnieje żadna wzmianka o obecności księży na tym terenie. Dopiero amnestia dla Polaków więzionych w łagrach i będących na zesłaniu, stworzyła szerszą możliwość posługi duszpasterskiej kapelanów wojskowych. W ciekawym wystąpieniu, noszącym tytuł „Religijność kazachstańskich Polaków czyli kościół domowy na zesłaniu” omówił umacniającą wiarę katechizację w prywatnych mieszkaniach, w których znalazły się osoby wywiezione z Kresów. Jego kanwą stanowią losy Polaków, ujęte w aspekcie religijnym, przy czym autor rozróżnił inny kontekst, w którym znaleźli się zesłańcy z roku 1936 i deportowani z 9 na 10 lutego 1940 roku. Ksiądz Michalewski postawił ogólną tezę, że „codzienna modlitwa, sakramenty oraz pogrzeby budowały duchowy Kościół w Kazachstanie”.

Nieco podobny temat przedstawiła Regina Madej-Janiszek w referacie „Cmentarze w stepie kazachstańskim – wizja zapisana w malarstwie Feliksa Mostowicza oraz we wspomnieniach zesłańców osiedlonych w Kazachstanie”.

Jak pisze autorka w opublikowanym artykule pokonferencyjnym „tekst jest próbą skonfrontowania wizji kazachstańskich cmentarzy przedstawionej na obrazach Feliksa Mostowicza ze wspomnieniami osób, których dzieciństwo upłynęło wśród zesłańców. Na zakończenie swojej ważnej pod względem poznawczym wypowiedzi przedstawiła zdjęcia świadectw, jakie zostały po tych ludziach. Były to nagrobki na kazachskich cmentarzach. Komentując pokazywane zdjęcia, opisała reakcje Polaków, którzy przyjechali tu, by oddać hołd pamięci zmarłym.

Podsumowaniem tej części sympozjum był fragment książki Antoniego Kuczyńskiego „Polacy w Kazachstanie. Zesłania – dziedzictwo – nadzieje – powroty” (Wydawnictwo Kubajak, Krzeszowice 2014). W rozdziale „Zlituj się zlituj nad ludem swym...” zwracał on uwagę, na los zesłańców z 1936 roku, którym nie dane było powrócić do kraju po zakończeniu wojny. Pisał, że o ich powrocie do ojczyzny nie mogło być mowy do czasu upadku komunizmu. Dopiero w ostatnich latach, dzięki inicjatywom różnych gremiów społecznych sprawa ta powraca. Swoje książkowe refleksje kończy słowami nadziei, że „Polacy z Kazachstanu mają prawo liczyć na pomoc umożliwiającą im powrót do Polski, co jest oczywiście powinnością Macierzy”.

Ten krótki przegląd różnych wątków, związanych z pobytom Feliksa Mostowicza zamyka zesłańczy etap jego życia. Ze szkodą dla przejrzystości, na sympozjum zabrakło jednego z artykułów, mówiącego o zadomowieniu się Mostowicza na Ursynowie, gdyż różnice byłyby bardziej czytelne. Swoje własne wrażenia związane z percepcją prac artysty opisała Anna Milewska-Młynik w krótkim artykule „Wystawa „Droga Feliksa Mostowicza do kraju przodków”, którego zabrakło na sympozjum, a został zamieszczony w książce. Jego tytuł brzmiał „Kazachstan – Ursynów” i miał ukazywać relacje w spojrzeniu autora na rzeczywistość dawniej i dziś.

Szkoda tym większa, że sympozjum zatytułowano „Inspiracje Feliksa Mostowicza”, wobec czego ukazanie wpływu obecnego otoczenia na twórczość artysty wydawałoby się całkiem uzasadnione. O charakterze wystawy pisała jeszcze Natalia Roszkowska, kurator Galerii Brama Bielańska. W poświęconym artyście artykule „Emocjonalna podróż Feliksa Mostowicza oczami gości Galerii Brama Bielańska”, zwróciła uwagę na technikę i tematy jego prac oraz jak postrzegają je osoby zwiedzające.

Uzupełnieniem spotkania było wystąpienie Galiny Fiel, repatriantki z Kazachstanu, która mieszka obecnie w Warszawie. Swoją referat zatytułowała „Stowarzyszenie „Mój Kazachstan”. Pamięć i wsparcie”. W wystąpieniu przybliżyła idee i cele organizacji, powołanej przede wszystkim dla kultywowania pamięci o Polakach w Kazachstanie i pomoc repatriantom.

Na zakończenie sympozjum głos zabrał dr Władysław Sokołowski, były ambasador RP w Kazachstanie, a obecnie prezes organizacji „Mój Kazachstan”. W krótkim wystąpieniu przypomniał zebranym plejadę żyjących tam zdolnych malarzy polskiego pochodzenia. Wśród nich wymienił Pawła Reczyńskiego, autora symbolicznej Kazachstańskiej Madonny ubranej w szaty przypominające odzież łagierniczą. Dodał, że ludzie ci mają swój udział w kształtowaniu kultury kraju. Są podobni do nas – pamiętają o Ojczyźnie, kochają Boga. Są wśród nich ludzie pióra, teatru, poeci, jak chociażby Jan Chuszcza.

Choć sympozjum niewątpliwie przyczyniło się do poszerzenia naszej wiedzy o Polakach w Kazachstanie, pewne uczucie niedosytu pozostało. Ponieważ w roku bieżącym obchodzimy 80 rocznicę wywózek do Kazachstanu, nasuwa się refleksja, że temat daleki jest jeszcze od wyczerpania i wymaga poszukiwania nowych źródeł historycznych. Poza wnikliwą pracą Antoniego Kuczyńskiego „Polacy w Kazachstanie” i kilkoma innymi publikacjami, problem wywozu ludności z Żytomierszczyzny w latach 30. XX wieku bywa pomijany lub traktowany marginalnie w opracowaniach naukowych. Być może braki te zainspirują specjalistów zajmujących się dokumentowaniem deportacji, do podjęcia dalszych prac badawczych, choć przyznać trzeba, że znawców tematu jest coraz mniej.

*Anna Milewska-Młynik*

### • IRKUCKIE „OGNIWO” W POLSKIM ŁAŃCUCHU

Za datę założenia Polskiego Stowarzyszenia „Ogniwo” przyjmuje się 1 czerwca 1990 roku, mimo, że do czasu jego powstania istniały dwie organizacje mające na celu popularyzowanie kultury polskiej w Irkucku. Jeżeli Polska jest tym, co łączy wszystkich Polaków i jest ich ukochaną Ojczyzną, to „Ogniwo” jest trybikiem w tym łańcuchu, które pamięta o swoich korzeniach, o swoich przodkach, o swojej tożsamości historycznej, mimo nieomal 7 tysięcy kilometrów, dzielących Irkuck od Warszawy. Choć minęło wiele lat od czasu jego powstania, kontynuuje tradycje wyniesione z rodzinnych stron i dąży do ich rozwoju w nowych warunkach. W mieście tym są też ulice informujące jego mieszkańców, iż kiedyś mieszkali w nim także Polacy. Noszą one nazwę „Polskich Powstańców” i „Benedykta Dybowskiego”.

„Ogniwo” sięga swymi korzeniami początków XX wieku, kiedy to w Irkucku pojawiło się pierwsze formalne stowarzyszenie Polaków, przeważnie zesłańców postyczniowych. Wówczas nosiło ono nazwę Polsko-Litewski Klub „Ogniwo”. W drugiej połowie XIX wieku duże zainteresowanie mieszkańców Irkucka wzbudzały uroczyste spotkania organizowane przez irkuckich Polaków połączone z tańcami i koncertami. Zapraszali oni wszystkich na swoje imprezy kulturalno-oświatowe poprzez ogłoszenia zamieszczane w irkuckich gazetach. Na centralnej ulicy Bolszaja, 10 (obecnie Karola Marksa) mieściła się siedziba Polsko-Litewskiego Klubu „Ogniwo”, gdzie odbywały się zebrania organizacyjne, bożonarodzeniowe wigilie, występy śpiewno-muzyczne itp.<sup>1</sup>

O dokładnej dacie powstania stowarzyszenia i jego założycielach nadal wiemy bardzo mało. Polski historyk Władysław Masiarz przyjął za datę powstania „Ogniwa” 8 września 1907 roku<sup>2</sup>, podaną w kronikach Irkucka przez Nitę Romanową. Opowiadał się za nią również Eugeniusz Wrzaszcz – przewodniczący zarządu PSKO „Ogniwo” w Irkucku. W wiarygodność tej daty wątpił jednak prof. Bolesław Szostakowicz, który twierdził, że stowarzyszenie

<sup>1</sup> *Объявление*, „Сибирь” № 283, 23 декабря 1909 г., с. 1.

<sup>2</sup> W. Masiarz, *Polacy w Syberii Wschodniej (1907-1947)*, Warszawa-Irkuck 1995, s. 46-48.

powstało wcześniej<sup>3</sup>. Faktem natomiast jest, że w archiwum obwodu irkuckiego znajduje się wniosek do urzędu żandarmerii guberni irkuckiej z prośbą o rejestrację Statutu Stowarzyszenia Polsko-Litewskiego „Ogniwo”. Z dokumentu tego wynika, że powstało ono w 1913 roku<sup>4</sup> a inne przekazy źródłowe wskazują, że działało do 1917 roku. Zdaniem Eugeniusza Wrzaszcza przetrwało ono do lat dwudziestych XX wieku i zostało wówczas zlikwidowane. Niestety nie ma możliwości przedstawienia pełnej historii „Ogniwa” ze względu na brak pełniejszej dokumentacji źródłowej.

Nowa karta historii stowarzyszenia rozpoczęła się w październiku 1969 roku wraz z powołaniem Klubu Przyjaciół Polski pod nazwą „Wisła”. Do powstania nowej organizacji przyczynili się Walenty Briański, Bolesław Szostakowicz i inni. W tamtych czasach powstanie tego typu organizacji można określić jako precedens. Było to pierwsze stowarzyszenie nie tylko na Syberii, lecz w całej Rosji. Wiadomość o istnieniu Klubu dotarła nawet za granicę. Jako motto przyjęło ono hasło „Wszystko o Polsce”. Historia i działalność „Wisły” została opisana w książce Walentego Briańskiego pt. *Żagle do Wisły* (Irkuck 2009).

Czym się zajmowali wówczas członkowie Klubu? W ciągu dwudziestu lat, od 1969 do 1990 roku, propagowali oni kulturę polską oraz uczestniczyli w różnych lokalnych imprezach kulturalno-oświatowych w Domu Przyjaźni i muzeach, „Wisła” bowiem nie posiadała stałej siedziby. Członkowie Klubu oraz jego sympatycy uczyli się języka polskiego, poznawali historię Polski, jej literaturę i kulturę częstokroć też utrzymywali kontakty z Polakami z innych syberyjskich miast oraz z Polski, najczęściej jednak poprzez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Do irkuckiej „Wisły” przyjeżdżali z Polski dziennikarze, pisarze, filmowcy, artyści oraz turyści. W klubie gościła też lubiana w Związku Radzieckim piosenkarka Anna German.

W 1990 roku rada Klubu Przyjaciół Polski zwróciła się do wszystkich Sybiraków mających polskie pochodzenie z apelem „Odezwijcie się do Wisły”<sup>5</sup>. Ze wspomnień prezesa w latach 1990-1992 i obecnej członkini „Ogniwa” Izoldy Koperskiej-Nowosiołowej, wynika, że kilkakrotnie słyszała ona w radiu zaproszenie Klubu skierowane do zainteresowanych kulturą polską oraz do uczestniczenia w kursach języka polskiego. Na apel ten odezwało się wówczas wiele osób pochodzenia polskiego i zainteresowanych tą ofertą. W efekcie znacząco powiększyła się liczba uczących się języka polskiego – zamiast jednej grupy powstały trzy. Podobnie jak inni, wspomniana już Izolda Koperska-Nowosiołowa, przysłała do Klubu wraz ze swoją córką Heleną Szackich.

Spotkanie okazało się bardzo owocne, zapoczątkowując wieloletnią współpracę oraz nawiązanie znajomości z innymi członkami: Haliną Bon-

---

<sup>3</sup> Б. Шостакович, *От «Огнива» через «Вислу»-до «Огнива»: 30-летний феномен возрождения в Иркутске полонийной деятельности как исследовательская проблема. Сибирско-польская история и современность: актуальные вопросы. Сборник материалов международной научной конференции Иркутск 11-15 сентября 2000 года.* Иркутск 2001, с. 331-332.

<sup>4</sup> GAIO, z. 600, inw.3, t.865.

<sup>5</sup> *Откликнется «Висле». Обращение иркутского клуба «Висла» ко всем сибирским полякам и друзьям Польши в Сибири.* „Восточно-Сибирская правда”, nr 86, 13 апреля 1990 года, с. 3.

darenko, Walentym Briąńskim, Natalią Nisztun, Bolesławem Szostakowiczem, Eugeniuszem Jaczmieniowem, Aleksandrem Chlebnikowem, Grzegorzem Dalkiewiczem. Pierwszą nauczycielką p. Izoldy była Natalia Falińska<sup>6</sup>. Inni, związani wcześniej z „Wisłą” wsparli także struktury „Ogniwa”<sup>7</sup>.

W Związku Sowieckim ludzie ogólnie nie mówili o swoim pochodzeniu, dlatego Klub „Wisła” nie miał jeszcze charakteru polonijnego i pełnił funkcję „agendy” propagandowej Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, chociaż w jego działalności były także elementy tradycji polsko-syberyjskich. Dopiero podczas „pierestrojki”, od drugiej połowie lat 80. do początku lat 90. XX wieku ludzie zaczęli szukać swoich korzeni. Tu właśnie zaczyna się historia współczesnego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego (PSKO) „Ogniwo”, które powstało 1 czerwca 1990 roku. Była to pierwsza organizacja polonijna w azjatyckiej części ZSRR. Na zebranie organizacyjne przybył konsul generalny RP w Moskwie Michał Żurawski. Stowarzyszenie zmieniło nazwę 6 września 2000 roku na Polską Autonomię Kulturalną „Ogniwo” i obecnie liczy około 200 osób, wśród których są również przedstawiciele innych narodowości. Ankiety z 1996 roku dowodzą, że 22,5 % członków to potomkowie zesłańców politycznych<sup>8</sup>.

Od 18 do 20 września 2015 roku trwały obchody 25-lecia Polskiej Autonomii Kulturalnej „Ogniwo”. Przed jubileuszem PAK „Ogniwo” prezesa Natalię Bartoszewicz odwiedziła dziennikarka gazety „Irkuck” Oksana Gordejewa. Było bowiem rzeczą jasną – o uroczystości tej powinno wiedzieć całe miasto. Trzeba zaznaczyć, że część członków stowarzyszenia to znane osoby w Irkucku. Wśród osób pochodzenia polskiego są muzycy: Ludmiła Macupa, Lidia Jankowska, nauczyciele akademicy – śp. prof. Bolesław Szostakowicz, prof. Aleksy Korolkow, prof. Eugeniusz Wrzaszcz, prof. Natalia Nikulina, lekarz Helena Szackich, lektorzy języka polskiego oraz nauczyciele akademicy Lidia Potapowa oraz Natalia Bartoszewicz.

Głównymi celami współczesnego „Ogniwa” jest popularyzacja kultury polskiej, współpraca ze środowiskami wielonarodowymi w regionie, nauka

---

<sup>6</sup> И. Новоселова, *Как всё начиналось. Клуб Висла*, [w:] *И это всё «Огниво»*, Иркутск 2015, с. 119.

<sup>7</sup> *Klub Przyjaciół Polski „Wisła” (1969-1990)*, [w:] *И это всё «Огниво»*, Иркутск 2015, с. 21

<sup>8</sup> М. Р. Новоселова, Б. С. Шостакович, *Социокультурный облик современной сибирской колонии. На примере данных анкетирования членов ПКПО «Огниво» в Иркутске. Восток и Россия: Взгляд из Сибири. Материалы и тезисы докладов к научно-практической конференции. Иркутск, 16-18 мая 1996 г.*, Иркутск 1996, с. 3. Wg autorów do 1830 stanowili oni 1%, od 1891-1900 – 2,5%. Potomkowie osiedleńców polskich, którzy przybyli do Syberii na początku XX wieku: 1901-1914 – 7,5 %, potomkowie zesłańców polskich w tym samym okresie – 5%, potomkowie polskich osiedleńców z lat 1915-1925 stanowią 2%, a z lat 1926-1946 – 11,5 %. Potomkowie osób, które przybyły dobrowolnie po 1946 roku to 7,5 % członków. Terytorialnie przodkowie obecnych irkuckich Polaków pochodzili z centralnych ziem polskich – 26%, z kresów – 15,5%, z europejskiej części Rosji – 2,5%. Dodajmy tu, że 44,5 % członków „Ogniwa” ma świadomość swoich polskich korzeni, ale nie są w stanie określić dokładnie, skąd pochodzą ich przodkowie. W dowodach osobistych narodowość polską zadeklarowało 13% członków, 52 % – rosyjską, 2% – ukraińską, 1,5% – litewską, 0,5% – żydowską i 0,5 % – tatarską.

języka polskiego, organizacja imprez kulturalno-oświatowych. Stowarzyszenie stara się prezentować dzieła kultury polskiej poprzez udział w lokalnych i międzynarodowych festiwalach muzyki, pieśni, tańca, igrzyskach sportowych, prowadzenie badań naukowych dotyczących historii Polaków na Syberii. „Ogniwo” zorganizowało około 10 międzynarodowych konferencji naukowych, w wyniku których opublikowano zbiory materiałów pokonferencyjnych. Od 2011 roku „Ogniwo” bierze udział w igrzyskach sportowych i ma własną drużynę sportową. W styczniu 2011 roku zostały zorganizowane Zimowe Igrzyska Sportowe. W sierpniu 2012 roku odbyły się Letnie Polonijne Igrzyska. Drużyna piłki nożnej PAK „Ogniwo” uczestniczyła w zawodach miejskich 7 maja 2011 roku, 27 października 2012 roku, 27 kwietnia 2013 roku i 4 listopada 2013 roku. Członkowie stowarzyszenia również brali udział w miejskich turniejach szachowych. Od 2006 roku odbywają się letnie obozy języka polskiego i kultury. Z całego okręgu konsularnego zjeżdżają się dzieci pochodzenia polskiego z tym, żeby uczyć się języka polskiego oraz poszerzać wiedzę w zakresie kultury i tradycji narodowych. Inną formą działalności oświatowej są wyjazdy młodzieży do Polski, które pozwalają utrzymywać więź między osobami polskiego pochodzenia z krajem swoich przodków.

*Weronika Kiszenia*